

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 12. lutego. Według wykazów urzędowych z drugiej połowy miesiąca stycznia r. b. pojawiła się w Lwowskim okręgu namiestniczym zaraza na bydło w Wasylkowie, Kościelnikach i w Hryńkowcach w obwodzie Czortkowskim, zgasła zaś zupełnie w Zbarażu, Czernichowcach i w Lubienikach w Tarnopolskim, w Zwiniaczu i Sz wajkowcach w Czortkowskim, i w Liskach i w Zuckoczynie w obwodzie Kołomyjskim.

Ustąpiła więc zaraza zupełnie z obwodu Tarnopolskiego i Kołomyjskiego, a grasuje jeszcze w czterech miejscach Czortkowskiego i w czterech Stanisławowskiego obwodu, gdzie od czasu pojawienia się zarazy na 52 folwarkach liczących razem 5674 sztuk bydła rogatego, 369 sztuk zapadło na zarazę; z tych 66 wyzdrowiało, 225 odeszło, 23 ubito, a 55 zostało pod obserwacją.

(Stan banku w styczniu. — Wiadomości bieżące. — Wymysły dzienników sardyńskich.)

Według wykazu urzędowego o stanie austriackiego banku narodowego z miesiąca stycznia było w gotówce 89,089.296 złr. (o 1,848.087 złr. więcej niż w miesiącu poprzedzającym); w eskontowanych wekslach w Wiedniu 57,546.689 (mniej o 4,320.611) w bankach filialnych 23,281.755 (o 1,144.328 więcej); pożyczki na papiery publiczne w ogóle 85,848.350 złr. (o 812.650 złr. mniej), pożyczki na hypoteki 3,117.600 złr. (o 1,501.300 więcej); listy zastawne w obiegu 974.800 złr.; banknoty w obiegu 374,938.197 (mniej o 5,242.888 złr. niż w miesiącu poprzedzającym).

Dyrektorowie szkół głównych i nauczyciele wyżsi w Wiedniu postanowili za przyzwoleniem konsystorza powitać z uniżeniem Ich MM. Cesarstwo po Ich szczęśliwym powrocie z Włoch wręczeniem adresu, w którym wyrażają wielkie znaczenia i ważność teraźniejszej podróży Najjaśniejszych Państwa. Drukowane egzemplarze tego adresu będą później rozestane wszystkim przełożonym szkół ludowych.

Gazz. di Milano pisze:

„Każda z korespondencyi medyolańskich do dzienników sardyńskich zawiera same tylko brednie lub zmyślenia, a na przykład możnaby przytoczyć artykuł dziennika turyńskiego *Risorgimento* z 4go, w którym najprzód wspomniano o pewnym wysokim urzędniku Martini, a którego wcale tu nie ma; dalej przytoczono dłuższą rozmowę Jej Mości Cesarzowej z hrabiną Archinto, a to nawet dosłownie; hrabina Archinto zeszła jeszcze przed pięć laty z tego świata, a drugiej damy tego nazwiska nie ma podobno na świecie. Tak więc *Risorgimento* podał w niewielu wierszach kilka całkiem fałszywych doniesień: zmyślił nie stworzonego człowieka i urzędnika, a jedną zmarłą osobę wskrzesił z grobu. Wiedzieć jeszcze i o tem należy, że kilka dzienników sardyńskich donoszą, jakoby w Medyolanie ogłoszono stan oblężenia!”

## Ameryka.

(Powaga biskupia w Chili.)

Z Santjago, stolicy chilińskiej donoszą do Rzymu następującą wiadomość powtórzoną w *Gazz. di Venezia*:

Ksiądz arcybiskup miasta Santjago obłożył karą duchowną dwóch kanoników; kanonicy odwołali się do władzy świeckiej, i uzyskali unieważnienie wyroku. Lecz gdy prałat zaprotestował zwracając uwagę, że władze świeckie niepowinny mieszać się do spraw sam tylko kościoła obchodzących, kazano mu się z kraju wydaleć. Tego dnia, gdy miał już z miasta wyjeżdżać, poobwieszano okna i większą część balkonów kirem żałobnym, a bardzo wielu mieszkańców przywdziało także żałobę. Tknęci tem kanonicy odwołali dobrowolnie swój rekurs, poddając się pod wyrok arcybi-

skupi. Za tem poszło, że odwołano także i wydalenie księdza arcybiskupa.

## Portugalia.

(Ustalenie się izby. — Migueliści ustępują.)

Dziennik *Epoca* donosi z Lizbony: Izba druga ukonstytuowała się 24. stycznia, odrzuciwszy wśród prośbę deputowanych miguelowskich o przypuszczenie ich do posiedzeń bez złożenia przysięgi wierności królowi Pedro. Deputowani ci chcieli odczytać protest, lecz doznawszy w tem przeszkody, opuścili salę. Nic im też więcej nie pozostaje, jak wystąpić dobrowolnie z Izby, gdyż inaczej zostaliby uchwałą Izby wykluczeni, a na ich miejsce rozpisano nowe wybory. — P. Loureira, który sprawował zarazem urząd ministra wojny i spraw wewnętrznych, podał się do dymisji, a król mianował na te posady dawniejszych ministrów marynarki i spraw wewnętrznych Sa da Bandeira i Silva Sanches. Spodziewano się powrotu posła z Londynu, by się z nim porozumieć względem uzupełnienia gabinetu. Słychać też, że książe Saldanha ma znów zająć się zarządem spraw publicznych. — Większość nowej Izby jest liberalno-konserwatywna.

Blizsze szczegóły, w jaki sposób wzbranił się Migueliści złożyć przysięgę przy otwarciu Izby, opisuje korespondent dziennika *Times*, i mówi: Dnia 24go ukończyła Izba wszystkie sprawy bieżące, przyczem unikano umyślnie wszelkiej dyskusji politycznej, by samo ukonstytuowanie zgromadzenia przyspieszyć. Król mianował prezydenta i wiceprezydenta z liczby pięciu przedłożonych mu kandydatów, a mianowicie pp. Soare i Sylva Passos; pierwszy zajął swe miejsce i wezwał deputowanych do przysięgi przepisującej rotę religij katolicką, wierność królowi, narodowi i karcie konstytucyjnej. Przysięgę tę złożyli wszyscy deputowani z wyjątkiem sześciu tylko Miguelistów, którzy oświadczyli, że sumienie im nie dozwala składać przysięgi tylko według rotę ułożonej przez p. Pereira da Cunha (ich przywódcę). Rota zaś ta jest taka: „Według danych mi poleceń i w wykonaniu obowiązków moich w charakterze deputowanego przysięgam, że wszystko uczynię, co tylko przyczynić się może do dobra powszechnego, a to w obrębie karty konstytucyjnej i dołączonego do niej dodatku.“ Niedozwolono jednak na złożenie przysięgi według tej rotę, a panu Pereira da Cunha nie dozwolono odczytać ułożonego protestu. „Na szczęście“ — pisze dalej korespondent — „nie wzywano prezydenta do wykluczenia ich w inny sposób, jak tylko w drodze pojednania i przekonania, zaczem i stronnicy Miguela zgromadzeni licznie na galerji nie mieli sposobności do rozpoczęcia wrzawy.“ Po ustąpieniu sześciu deputowanych z sali uchwaliła Izba poruczyć wydziałowi kwestyę względem zmiany rotę przysięgi. Zapewne przypuszczają Miguelistów później do Izby, by mogli wziąć udział. Wkońcu nadmienia korespondent, że Pereira da Cunha, przewodnik Miguelistów, zrobił dobre wrażenie w Izbie, a wzajemne koncesye możeby to sprawiły, że przypuszczonoby go do Izby, gdyby uniesienia gwałtowniejszych Miguelistów w dzienniku *Nação* nie udaremniły wszelkich usiłowań utrzymania zgody. Rota przysięgi nieuległa przeto żadnej zmianie. Częściowa zmiana ministrów niewiele stanowi. Korespondent sądzi, że gabinet teraźniejszy otrzyma większość głosów.

## Hiszpania.

(Budowa nowych okrętów. — Depesze z 5. i 6. lutego.)

Madryt, 31. stycznia. Minister marynarki otrzymał kredyt nadzwyczajny dwóch milionów realów; za te pieniądze zakupić mają w Puerto-Rico i na Kubie budulec do wybudowaniu dwóch okrętów liniowych, każdy o 80 działach, i dwóch fregat o 60 działach; budowa rozpocznie się niezwłocznie. — *Hojas-Autogr.* donosi, że w Madrycie spodziewają się co chwila przybycia generała Blaser'a.

Depesza z Madrytu z 5. lutego donosi: „W przyszłym budżecie będą już zniesione odliczki od pensyi urzędników. — Dziś zaczynają się wybory municypalne; zdaje się, że partya konserwacyjna otrzyma przewagę. — Dziennik *Espana* radzi Królowej ułaskawić Escosure, jeśli zostanie skazany. — W prowincjach panuje zupełny spokój.“

Depesza z Madrytu z 6. lutego donosi: „Dzienniki donoszą, że Królowa dla oszczędzenia wydatków skarbowi państwa zaniechała stanowczo podróży do Andaluzyi. — Wszędzie panuje zupełny spokój.“

## Anglia.

(Ustąpienie wojsk anglo-francuskich z Grecyi. — Sprawy w parlamencie. — Ameryka przyjmuje projekt telegrafu podmorskiego. — Nowiny dworu. — Powrót wojsk z Grecyi potwierdza się. — Wykazy finansowe. — Odpowiedź Królowy na adres. — Plan kościoła chrześcijańskiego w Konstantynopolu. — Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 6. lutego.** *Times* donosi dziś w drugim wydaniu swoim, że ustąpienie angielsko-francuskich wojsk okupacyjnych z Grecyi nastąpi między 20. i 25. lutego.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby niższej odczytał p. *Layard* dla nieobecności lorda Palmerstona swoją interpelację. Miał bowiem zamiar wnieść zapytanie, czy znajdujący się w Paryżu ambasador perski rozpocznie układy z lordem Cowley z tem samem pełnomocnictwem, jakie posiadał w Konstantynopolu, i kiedy rząd zamysła przedłożyć Izbie dokumenta dotyczące się wojny z Persją. Lord *John Russell* uzalał się na to, że adres odpowiedzi na mowę od tronu ogranicza poniekąd naprzód sąd Izby o wojnie perskiej. Sir *George Grey* odpowiedział, że rząd nie miał bynajmniej tego zamiaru. *Kanclerz skarbu* oświadczył w odpowiedzi na zapytanie *Milnera Gibsona*, że przedłoży budżet wydatków prędzej niż zwykle, i proponuje na to przyszły wtorek. Potem może Izba naznaczyć dzień do przedłożenia całego projektu finansowego. — *D'Israeli* oświadczył, że niecofnie swego wniosku względem zniesienia podatku od dochodów.

Depesza telegraficzna z 7go lutego donosi: „W Izbie niższej przyjęto wczoraj bez opozycji wniosek, który radzi mianować wydział do rozpoznania przywileju banku angielskiego.“

Z Nowego Yorku nadeszła wiadomość z 23. stycznia, że senat w Washingtonie potwierdził projekt względem założenia telegrafu podwodnego między Stanami zjednoczonymi i Irlandją.

**Londyn, 7go lutego.** Dwór królewski opuści Windsor we czwartek i przeniesie się do pałacu Buckingham. We wtorek obchodzona będzie na zamku Windsor 17 rocznica zaślubin Jej Mości Królowy.

*Morning Post* potwierdza wiadomość o blizkiem ustąpieniu wojsk okupacyjnych z Grecyi i donosi, że do rozpoznania finansów greckich mianowana została komisya, złożona z ambasadorów trzech mocarstw opiekuńczych, Rosyi, Anglii i Francyi.

Z cła przywozowego od tytoniu wpłynęło w zeszłym roku do kasy publicznej 5,220.000 funtów szterling. nielicząc w to 150.000 ft. szt. za sygara.

Z banku angielskiego odebrano wczoraj do 10.000 funtów szt. w złocie. Przywóz monety brzęczącej, był w ciągu zeszłego tygodnia dość znaczny. Z półwyspu pyrenejskiego nadeszło 36.635 ft. szt., ze Stanów zjednoczonych 87.000, z Meksyku 600.000, z Antwerpii 14.000, z Oporto 8000, razem więc 745.635 ft. szt. po największej części w srebrze. Wywieziono zaś o ile wiadomo, 971.300 ft. szt. paropływem „*Klipon*“ do Indyi wschodnich i Chin, 150.000 ft. szt. na Przylądek dobrej nadziei i na wyspy Mauritius, a 31.760 ft. szt. do krajów europejskich. Ogólna suma wywozu wynosiła przeto 1,018.060 funtów szterlingów.

Na posiedzeniu Izby niższej z 6. lutego odczytał lord *Bruce* szambelan dworu królewskiego następującą odpowiedź Królowy na adres Izby:

„Otrzymałam z wielką przyjemnością Wasz adres pełen życzliwości i uszanowania.

Będę z radością korzystała z Waszej pomocy w moich usiłowaniach, by pracować dla dobra kraju i przyczynić się do szczęścia i pomyślności mego ludu.“

Pierwszą nagrodę za plan do kościoła, który stanąć ma w Konstantynopolu w pamięć wojny ostatniej, otrzymał budowniczy *Burges*, ten sam co wspólnie z budowniczym *Clutton* wypracował najlepszy plan do nowej katedry w Lille.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Układy posła perskiego z lordem Cowley. — Cesarские dekreta. — Nowe konsulaty. — Doniesienia z Senegalii.)

**Paryż, 7. lutego.** Na przedwczorajszym balu w Tuileryach znajdowało się 4500 gości. Cesarz był w uniformie i miał na piersiach perski order Słońca. — Słychać teraz z pewnością, że Wielki książę Konstanty i jego małżonka przybędą dopiero po wielkanocy z Nissy do Paryża.

Feruk Khan miewa częste konferencje z Lordem Cowleyem, i powszechnie utrzymują, że blizkie załatwienie persko-angielskiej sprawy niepodlega już żadnej wątpliwości. Wczoraj doręczył ambasador perski Lordowi Cowley notę, w której zawarte są nowe propozycje dworu perskiego. Szach żąda, ażeby przywrócony został stan rzeczy, jaki był przed wojną. Persowie opuściliby Herat, zachowując tylko zwierzchnictwo, a Anglicy ustąpiliby z Buszyru. Dwór teherański przyznaje Anglikom prawo, utrzymywać składy handlowe na wyspie Karrak i pozwala towarzystwu kolei Eufratu pociągnąć tę kolej na Farsistan Kerman przez terytoryum perskie do angielskich posiadłości w Indyach. Jenerał Chesney, który otrzymał koncesję na tę kolej, znajduje się w Paryżu, i miał już posłuchanie u Cesarza.

*Monitor* ogłasza dziś dekret odnoszący się do stosunków służbowych i wpisowania umieszczonych przy paropływach mechanicznych, palaczy i innych robotników, których najwięcej czwarta część może się składać z cudzoziemców. — Temi dniami wyjdzie dekret, mianujący nowych konsulów i agentów francuskich w portach czarnego morza. — Budżet wojny i marynarki ma być z rozkazu Ce-

sarza zmniejszony o 80 milionów, z których 15 milionów przypada na marynarkę; w ogóle wymazana zostanie z budżetu suma 100 milionów franków. — Poźniejsze doniesienie mówi: Cesarz podpisał dekret względem konsulatów francuskich. Mają nastąpić liczne zmiany; kilku konsulów zostało świeżo mianowanych, kilku odejdzie na pensję; także nowe wicekonsulaty mają być utworzone na wybrzeżach czarnego morza i w kilku portach dunajskich.

*Monitor Senegalski* donosi o nowej ekspedycyi na przywódzcę Maurów Eli, syna byłej Królowy Giumbotte, którą Francuzi wygnali w roku 1837 za to, że zaślubiła Króla Trarów przynosząc mu w posagu znaczne terytoryum. Poźniej na mocy traktatu, że syn jej nieotrzyma nigdy żadnej władzy, przypuszczono ją znowu do Quolo. Eli niezważał jednak na traktat i opanował wkrótce całe Quolo, z kąd wygnany został w roku 1855. Wtedy schronił się do Nguiku, ale zamiast zachowywać się spokojnie, napadał często wsie podległe Francuzom, i wyrządzał im znaczne szkody. Za jego podniecią wtargnęli Maurowie w ostatnich czasach na terytoryum Ndżambury. Złożono przeto kolumnę z 600 żołnierzy i 1200 ochotników, i korpus ten wyruszył 16. grudnia r. z. z St. Louis. Ekspedycya ta liczy 200 koni, ma 3 haubice i 50 mułów. Dnia 18. grudnia przybyła konnica pod Nguiki, który obsaczono natychmiast. Eli umknął jednak przed kilku godzinami. Szwadron ścigał go kilka mil, zabił i pojmał kilku Maurów z jego bandy, ale samego nie mógł doścignąć. Tymczasem złożyli broń mieszkańcy włości. Za karę, że od roku już używali przytułku wszystkim nieprzyjaciołom Francuzów, i że wieś ich była prawdziwym magazynem wszelkich na terytoryum francuskim zrabowanych rzeczy, dozwolono zrabować wieś a w końcu spalono ją. Ludności dozwolono wyjść, prócz naczelnika, którego zabrano w niewolę. Maurowie stracili tego dnia do 12 ludzi, a Francuzi między innymi walecznego kapitana Raedi. Nazajutrz spalili ochotnicy jeszcze dwie innych wsi maurytańskich, a gdy gubernator otrzymał doniesienie, że Eli umknął do Cayor, wyruszył natychmiast z kolumną do Myalu. Tu zastał deputację wszystkich naczelników Ndżambury, którzy zapewniali, że wypędzili Eli'ego i Maurów z swego terytoryum, i prosili o ulaskawienie naczelnika Nguiku. Dnia 21. powróciła kolumna do St. Louis.

## Włochy.

(Opieszalność Izb sardyńskich. — Statystyka państwa rzymskiego. — Dekret potępienia instrukcyi biskupów holenderskich. — Wiadomości bieżące.)

Na posiedzeniu drugiej Izby sardyńskiej z 3. b. m. musiano dla niedostatecznej liczby członków obecnych przystąpić znowu do odczytania listy poimienne, i okazało się przy tem, że 108 członków nie stanęło. Po dłuższej chwili zebrało się ich nareszcie za ledwie tyle, że można było rozpocząć obrady, na których rozpoznawano §§. 13, 14, 15, 16 i 17 nowej ustawy w sprawach oświecenia publicznego i rozpoczęto debaty nad §. 18tym.

— Ku blizszemu rozpoznaniu stanu i położenia kraju ogłosiło rzymskie ministerstwo handlu i robot publicznych statystykę państwa w dziesięciu tabelach, z których pierwsza podaje ludność rzymskiego państwa według gmin, parafii, domów i familii; druga wykazuje bieżący ruch ludności; trzecia zawiera przegląd mieszkańców niekatolików; na czwartej wyrażone są gminy; na piątej podział ludności według powiatów i obwodów rządowych; na szóstej rozległość państwa; na siódmej podział ludności według wieku i płci; na ósmej podobna rubryka według narodowości; na dziewiątej i dziesiątej według zatrudnienia.

Z całego dzieła okazuje się, że w roku 1853 liczyło państwo kościelne 3,124.668 mieszkańców, o 770.497 głów więcej niż w r. 1816, następnie że państwo liczyło 1220 gmin, 4055 probostw, 468.457 domów, 608.280 familii, 9237 mieszkańców żydowskich, i że rozległość tego kraju wynosi 41.294 kilometrów kwadratowych.

— Dekret świętej inkwizycyi z potępieniem pisma tak zwanych Janseniskich biskupów w Holandyi.

*Dekret.*

4. grudnia 1856.

Odbyła w klasztorze świętej Maryi della Minerva święta kongregacya Ich Eminencyi najprzywielebniejszych Ich Mości Księża Kardynałów świętego kościoła rzymskiego, jeneralnych inkwizytorów w całym chrześcijaństwie, zakazuje i potępia w imieniu Jego Świętobliwości Papieża, Piusa IX., po wysłuchaniu sprawozdania z załączonej tu instrukcyi pastoralnej i wyrażonej w tej mierze cenzurze św. konsultatorów, mocą niniejszego dekretu, instrukcyę pastoralną ogłoszoną w języku holenderskim przez trzech syzmatyckich pseudo-biskupów prowincyi Utrechtu, wymierzoną na dogmat niepokalanego poczęcia Maryi Panny, a mającą tytuł: „*Herderlik Ondrigher van den Aertsbisschop van Utrecht, de Bisschoppen van Harlem en Deventer over de Onbevleete Ontvangens der H. Maagd Maria*“, to znaczy: Instrukcyja pastoralna Arcybiskupa Utrechtu, i biskupów z Harlemu i Deventer o niepokalanem poczęciu świętej Maryi Panny.

Tak zakazuje i potępia przeto, jak powyżej wspomniano, te książki i zabrania każdemu, jakiegokolwiek jest stanu albo dostojństwa, w jakikolwiek sposób i pod jakimkolwiek pozorem samemu lub innym dozwalać drukować, przechowywać u siebie, i czytać w jakimkolwiek bądź miejscu i w jakimkolwiek bądź języku; ponieważ każdy pod ściąganiem na siebie kar zapowiedzianych na zakazane w indeksie książki, obowiązany jest wydawać, niezwłocznie tę książkę księdzu miejscowemu

L. † S.

*Angelus Argenti,*

Notaryusz św. R. i powszechn. inkwizycyi.

— Zamach w **Matera** opisują temi słowy z Rzymu do *Gazz. di Venecia*:

„Monsignor Gaetano Rossini, arcybiskup z Acerenza i Matera w królestwie obojga Sycylii napadnięty był przez skrytobójcę przed kilkoma dniami. Jeden z kanoników — sądzą że wikary jeneralny, odwrócił cios śmiertelny, lecz za to poległ sam z rąk mordercy. Powód tej zbrodni potąd nie znany, a sprawcą jej jest pewien duchowny. Zbrodnię tę popełniono na ulicy. J. S. Papież ubolewa mocno nad tym nieszczęsnym wypadkiem.“

## Niemce.

(Ostrzeżenie duchownym protestanckim. — Klasztory nowe.)

**Mnichów**, 5go lutego. Do wszystkich dekanatów wydano następujące rozporządzenie tutejszego (protestanckiego) nadkonsystorza: „Na mocy postanowienia ministryum spraw wewnętrznych z 13. b. m. polecono być ma wszystkim duchownym, by pod rygiem prawa zaniechali wszelkiego na ambonie rozbioru bieżących kwestyi kościelnych. Podając rozporządzenie to do wiadomości wszystkich duchownych w okręgach konsystoryalnych Ansbach i Bayreuth, tudzież bezpośredniego dekanatu w Mnichowie, spodziewa się ministryum, że duchowni mają już poprzednie wyjaśnienie dane im w tej mierze okólnikiem nadkonsystorza z 8. listopada — sami to najlepiej osądzą, jako nie zachodzi żadna potrzeba dalszego rozbioru na ambonach bieżących kwestyi kościelnych, i że wśród terażniejszych rozdrażnionych stosunków rozbiór taki na nicby się nieprzydał i do porozumienia niedoprowadził, lecz przeciwnie więcejby jeszcze dobrej sprawie zaszkodził. Poleca się przeto dekanatowi czuwanie nad dopełnieniem tego rozporządzenia.“

Z **Bonn** piszą z 31. stycznia do dziennika *Zeit*: Lat ostatnich wzniesiono klasztor Panien Urszulinie w Hersel, a tu klasztor księżę Jezuitów, a oprócz tego oddano zakonowi temu zabudowanie leżące za miastem na górze „Kreutzberg“. Teraz zaś budować mają nowy klasztor żeński w Schwarz-Rheindorfie, miejscu słynnym z starożytnego kościoła podwójnego, i zaprowadzają także zakład wychowawczy dla młodych dziewcząt.

## Królestwo Polskie.

(Biskupstwo podlaskie.)

**Warszawa**, 1. lutego. Z konsekracją biskupa dyecezyi Podlaskiej, imks. Benjamin Szymańskiego, uzupełniony jest poczet prałatów katolickiego kościoła w królestwie Polskiem, na mocy świeżo wydanych nominacji. Biskupstwo Podlaskie było ostatnie z prelatur królestwa do obsadzenia, jest też jedno z najmłodszych biskupstw polskich, gdyż powstało dopiero za ostatniej regulacji w królestwie Polskiem w roku 1818. Prawda, że wtenczas zaprowadzono równocześnie jeszcze inne dwie siedziby biskupie, i dodano do sześciu dawniejszych, biskupstwo Sandomirskie i Augustowskie, jednak były to właściwie tylko zastępstwa biskupstw Kieleckiego i Węgrowskiego, których założenie przypada pod koniec zeszłego i na początku terażniejszego stulecia, tak iż je księstwo Warszawskie już zastało. Z tem wszystkiem Podlasie miało już dawniej biskupów w swym okręgu, chociaż nie stanowiło dyecezyi biskupiej. Biskupi Łucy mieli od kilku set lat rezydencję w Janowie nad Bugiem stolicy dyecezyi podlaskiej z rokiem 1818 Biskupom podlaskim wyznaczanej. Miasteczko to położone w ówczesnym województwie Brzeskiem zostawało pod duchową jurysdykcją biskupów Łuckich, a że leży w połowie drogi między Łuckiem i Warszawą; Biskupi łucy przenieśli tu swoją rezydencję. Z czasem uzyskała przeto Janów znaczenia, że prawie za drugą Łucką stolicę biskupią był uważany; a gdy w roku 1740, za panowania drugiego saskiego króla w Polsce, nastąpiło wyniesienie kościoła parochialnego w Janowie na kościół kolejalny, zamieniło się to miasto zupełnie w centralny punkt dyecezyi Łucka. Po utworzeniu dyecezyi Podlaskiej był Janów urzędową siedzibą biskupią i pozostał nią dotychczas. Pierwszym biskupem tej dyecezyi był Lewiński, drugim Jan Marceł Gutkowski, a trzecim jest dziś Benjamin Szymański, z zakonu OO. Kapucynów w Warszawie i rodem z Warszawy.

## Rosya.

(Zawód przemysłowców cudzoziemskich.)

Z **Petersburga** donoszą do *Preuss. Korresp.*, że pewien urzędnik przy pruskiej kolei żelaznej porzuciwszy nierozmyslnie posadę swą w Prusiech, udał się na los szczęścia wraz z żoną i dziećmi do Petersburga, szukając lepszego umieszczenia przy rosyjskiej kolei żelaznej. Na próżno jednak o to się starał, i przyszło nareszcie do tego, że ogolony z ostatniego nie miał o czem wrócić do domu, i dopiero poselstwo królewskie musiało go wesprzeć. Takie wypadki często się ponawiają; technicy i robotnicy niemieccy puszczają się na oślep do Rosyi w nadziei uzyskania posady lub zatrudnienia przy kolejach rosyjskich. Otoż niech to służy za przestrożę, zwłaszcza że prawie wszyscy tacy cudzoziemcy powracają z niczem z Rosyi, i tylko wtenczas liczyć mogą na umieszczenie, jeśli wprzód wyraźny zawarli kontrakt z rządem rosyjskim, i dopiero po takim zabezpieczeniu w podróż się wybrali.

## Turecja.

(Wiadomości bieżące z Tureyi na Marsylię. — Nowe miasto Medzynie.)

Do Marsylii nadeszła poczta turecka z 29. stycz.: „W **Konstantynopolu** otrzymano depezę wiedeńską, że ewakuacja Księstw

naddunajskich nastąpi 24. marca. Wojska tureckie wysłane do Księstw, mają przejść za Dunaj dopiero po ustąpieniu Austryaków. — Porta zajęła urzędownie Deltę Dunaju. — Jak wiadomo skazali Hospodarowie Mołdawii i Wołoszczyzny znaczną liczbę obywateli obudwu Księstw na wygnanie z kraju; rząd turecki nieuznał jednakże tych wyroków i dozwolił teraz powrócić wszystkim wygnancom do Księstw naddunajskich. — Plan do zbudowania wielkiej tamy nad Eufratem posłano do Londynu. — Arabi niepokoją tamtejsze okolice częstymi napadami.“

Kupcy, którzy tego roku zwiedzali jarmark w Czernawodzie i Karassu, zdziwili się mocno, zastawszy tam nowe miasto, nazwane Medzynie. Nazwę tę otrzyma nadal także jarmark w Karassu. Tatarzy Krymscy, którzy podczas ostatniej wyprawy w Rosyi rzucili się na stronę Turków, nie sądzili się za ustąpieniem wojsk sprzymierzonych bezpiecznymi w swojej ojczyźnie, wynieśli się przeto w znacznej liczbie z swemi rodzinami i z całym mieniem do Dobruczy, ażeby pod berłem Sułtana założyć nową siedzibę. Naczelnik prowincyi Said Basza widząc ich tulących się u Bułgarów i Turków w wschodnich okolicach Bułgarii po Szumłę, postanowił połączyć ich w nowe jedno miasto, które na cześć Sułtana nazwał Medzynie. To miasto, luboć się budować zaczęło dopiero przed kilką miesiącami, liczy obecnie już około 1000 zamieszkałych domów, a liczba codziennie się powiększa. Zawiera także dwie wielkie dzielnice dla cudzoziemców i bazar, prócz wielu jeszcze się budujących, które obejmują więcej niż 50 zajętych już sklepów. Obydwie dzielnice (Khans) są własnością jenerał-gubernatora prowincyi i kajmakama Sylistryi.

## Azja.

(Handel z Koreą otwarty.)

Dziennik *Pays* pisze: „Ostatnie wiadomości z morza indyjskiego donoszą, że Król Korey otworzył teraz dobrowolnie zatoki swego państwa do handlu wszystkim narodom. Królestwo Korea, położone między Mandzuryą, Japonią i cieśniną Korey, posiada bardzo urodzajne okolice, i wywóz jego produktów może przynieść wielką korzyść handlowi europejskiemu. Król Korey uznaje zwierzchnictwo dworu chińskiego, ale co do wewnętrznych spraw swego Królestwa rządzi się całkiem niezawisłe. Podczas wyprawy przeszłorocznej, jaką przedsiębrała francuska fregata „Virginie“ dla zbadania wybrzeży tego kraju, przyjmowały Francuzów jak najuprzejmiej władze i ludność Korey.“

## Afryka.

(Król Teodor Abisyński miał umrzeć.)

**Aleksandrya**, 24. stycznia. Wicekról Egiptu przybył wczoraj do Chartum, stolicy Sennaaru, gdzie doszła go wiadomość o śmierci Króla Abysynii, Teodora.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 10. lutego. Wczoraj wieczór renta 3 proc. 68.40. *Monitor* donosi, że hrabia Mortier pierwszy szambelan księcia Hieronima podał o dymisyę, którą książę przyjął z ubolewaniem. — *Constitutionnel* twierdzi, że tylko Anglia i Austria są przeciw połączeniu Księstw naddunajskich.

**Londyn**, 9. lutego. Izba niższa pochwaliła na wczorajszym posiedzeniu bil przywracający karę transportacyi. Lord Palmerston zasłabł, jeżeli mu jutro będzie lepiej, to p. D'Israeli powtórnie wytoczy sprawę względem tajnego traktatu z Francją. — W izbie wyższej przyrzekł lord Clarendon złożyć dokumenta odnoszące się do sprawy perskiej.

**Florenca**, 8. lutego. Rząd toskański rozpiął nowy kontyngens wojskowy w sile 1800 ludzi klasy z roku 1838.

## Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec**, 4. lutego. Spęd była rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił w ogóle 104 sztuk wołów. Mianowicie przyjeżdżali: Dawid Gallus i Abraham Pflauser z Rymanowa obadwa po 13 sztuk; Maciej Janusz z Nowego Sącza 6 sztuk; Mojżesz Lew z Dąbrowy 14 sztuk; Abraham Langer z Limanowa 14 sztuk; Littmann Immerglück z Rymanowa 12 sztuk; Stefan Sawczak z Lutowska 32 sztuk.

W cenach zaszła znaczna zmiana w porównaniu z targami poprzedzającymi. Najwyższą cenę za parę wołów mogących ważyć 760 funtów mięsa i 100 funtów łożu płacono 470 złr. w. w. Najniższa cena za parę wazącą 520 funtów mięsa i 40 funtów łożu była 280 złr. w. w. Przeciętną cenę z 44 par sprzedanych obliczono na 348 złr. w. w., przeciętna waga była 610 funtów mięsa i 50 funtów łożu na parę. — Na przyszły tydzień spodziewają się na targ tutejszy przeszło 100 sztuk wołów z Galicyi.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. lutego.

Baron Brückmann Henr., z Gródka. — PP. Bobrowski Konrad, z Tar-nopola. — Cieleccy Włod., Zdzisław, Ludwik i Piasecki Józef, z Krakowa. — Czermak Fr., c. k. radca finans., z Pesztu. — Korzeniowski Leon, dziekan rk. z Staregosioła. — Gnoiński Aleks., z Krasnego. — Schlam Ludw., z Grobli.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 12. lutego.

Hr. Salis, c. k. feldm. porucznik, do Dembicy. — Hr. Dzieduszycki Mieczysław, do Bartatowa. — Baron Brunicki Juliusz, do Podhorzec. — PP. Czajkowski Jan, do Kamionki. — Czajkowski Hipolit, do Żółkwi. — Rosnowski Fr., do Tartakowa. — Dobrzański St., do Deszawy.

**Kurs lwowski.**

Dnia 12. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	44	4	47
Dukat cesarski . . . . .	4	47	4	50
Półimperyj zł. rosyjski . . . . .	8	21	8	25
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	37	1	38
Talar pruski . . . . .	1	33	1	34
Polski kurant i pięciotłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	82	23	82	56
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	80	—	80	30
5% Pożyczka narodowa . . . . .	86	10	86	48

**Wiedeński kurs papierów.**

Dnia 9. lutego.

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . . .	84 1/2 3/8	84 1/2
detto pożyczki narod. . . . .	87 86 1/8 3/4	86 7/8
detto detto detto . . . . .	—	—
detto detto . . . . .	74 1/2	74 1/2
detto detto . . . . .	66 1/2	66 1/2
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	—	—
detto detto z r. 1839 . . . . .	137 3/4 137	137 3/8
detto detto z r. 1854 . . . . .	110 3/4 111	110 7/8
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . .	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . .	—	—
detto galicyjskie i węgierskie . . . . .	81 1/8 3/8 3/4 1/2	81 1/2
detto krajów koron. . . . .	85 3/4 86 1/4 1/2	86 1/2
Akcy bankowe . . . . .	1040 1036	1037
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr. . . . .	—	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	—	—
Akcy austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone) . . . . .	285 282 1/2 283	283 1/2
Akcy c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków —	—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank. . . . .	311 312 311 1/4	311 1/2
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2275 2258 3/4	—	2265
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. —	—	—
Akcy kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . . . .	202 1/4	202 1/4
Akcy południowo-póln. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr. . . . .	214 1/2	214 1/2
Akcy kolei nadcaisańskiej na 200 złr. . . . .	—	—
Akcy lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. . . . .	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 579	—	579
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. —	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 9. lutego.

	w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	105 1/4 1/8 105 l. 105 1/8 uso.
Berlin za 100 tal. prus. . . . .	— 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 104 1/4 103 3/4	104 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	77 3/4 1/8 1/4 l. 77 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskan. . . . .	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl. . . . .	10-10 1/2 9 l. 10-10 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	104 1/8 104 l. 104 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	121 3/4 121 3/4 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	— 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	122 121 7/8 l. 121 3/4 2 m.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	266 1/2 266 266 31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	8 8 Agio.
Dukaty al marco . . . . .	— Agio.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 10. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 87 — 87 1/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92. — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 1/2 — 96. Obligacje długu państwa 5% 84 1/2 — 84 3/4, detto 4 1/2% 75 — 75 1/8, detto 4% 66 1/2 — 66 3/4, detto 3% 50 1/2 — 50 3/4, detto 2 1/2% 42 1/4 — 42 1/2, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 95 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93 1/2 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 1/2 — 89. Galic. i węgier. 5% 81 — 81 1/2. Detto innych krajów koron. 86 — 86 1/2. Obl. bank. 2 1/2% 63 1/2 — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 292 — 294. Detto z r. 1839 136 1/4 — 136 3/4. Detto z r. 1854 110 7/8 — 111. Renty Como 13 3/4 — 14. Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Póln. Oblig. Prior. 5% 86 1/2 — 87. Glognickie 5% 82 — 82 1/2. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 83 1/2 — 84. Oblig. Lloyd'a (w srebrze) 5% 91 — 92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116 — 117. Akcy bank. narodowego 1035 — 1037. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 282 3/4 — 283. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 119 1/2 — 120. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 262 — 263. Detto póln. kolei 225 — 225 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 311 1/2 — 311 3/4. Detto tow. żegl. parowej 578 — 579. Detto 13. wydania 574 — 575. Detto Lloyd'a 422 — 424. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcy młyna parowego wiedeń. 76 — 77. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 28 — 30. Detto 2. wydania 38 — 40. Esterhazego losy 40 złr. 75 — 75 1/2. Windischgrätz losy 23 — 23 1/2. Waldsteina losy 24 1/2 — 25. Keglevicha losy 11 3/4 — 12. Ks. Salma losy 39 1/4 — 39 3/4. St. Genois 38 — 38 1/2. Palffego losy 39 1/2 — 40. Clarego 37 3/4 — 38. Amsterdam 2 m. 87 3/4. — Augsburg Uso 105 1/4. — Bukareszt 31 T. 266 — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 104 1/4. — Hamburg 2 m. 77 1/4. — Liwurna 2 m. 106 1/2 t. — Londyn 3 m. 10-10 t. — Medyolan 2 m. 104 t. — Paryż 2 m. 122 t. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8 — 8 1/4. — Napoleonodor 8 9 — 8 10. — Angielskie Sover. 10 13 — 10 14. Imperyał Ros. 8 22 — 8 23.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 12. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 85 1/4; 4 1/2% 75 5/8; 4% —; 4% z r. 1850 67 1/2; 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 137 1/2; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nacw. —. Akcy bank. 1039. Akcy kolei póln. 2310. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 579 1/2. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskompowego à 500 złr. 602 1/2 złr. Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104 1/8 2 m. Hamburg 77 1/8 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 10 1/2. 2 m. Medyolan 104 1/8. Marsylia —. Paryż 122 1/8. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 81 1/2. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 111. Pożyczka narodowa 87 3/4. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 286. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej —.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 11. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
s. god. zrana	328.18	— 7.9°	88.3	połud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. popoł.	327.69	+ 0.2°	84.2	południowy	"
10. god. wiecz.	327.21	— 5.3°	74.4	"	"

**T E A T R.**

Dziś: Tragedya polska:

„Matka rodu Dobratyńskich.“

(Występ gościnny pani Aszpergerowej w roli Klary.)

W niedziele: **Bal Towarzystwa Dam Dobroczyńności połączony z loteryą fantową na ubogich.**

**KRONIKA.**

Za duszę s. p. Arcybiskupa Paryskiego księdza Sibour odprawione będą w sobotę rano o dziewiątej godzinie w tutejszym kościele archikatedralnym obrz. łac. nabożeństwo żałobne.

Dnia 25. z. m. umarł w Petersburgu jenerał-major Paweł Sergejewicz Łaskarew w 81. roku życia swego. Był on najstarszym synem znanego niegdyś dyplomaty, tajnego radcy Sergiusza Łazarewicz Łaskarewa, i w szóstym już roku życia sierżantem w preobrażeńskim pułku gwardyi przybocznej. Jako uczeń i ulubieniec Suwarowa miał udział we wszystkich wojnach z Napoleonem. Doświadczenie jego i dzielność obok uprzejmości i wielu pięknych przymiotów osobistych zjednały mu szacunek i życzliwość całej armii rosyjskiej.

— W Pilkałach, małym miasteczku litewskim w powiecie Gumińskim, leży u drzwi budynku sądowego szeroki, płaski kamień, który za szczególniejszym układem stał się własnością sądu. Dwóch szwagrów i sąsiadów razem rościło sobie prawo własności do kamienia, leżącego na rozgraniczu obustronnych gruntów. Jeden chciał go użyć do żarna, drugi na co innego. Przyszło więc do procesu. Sędzia, mąż doświadczony i prawy, wiedział bardzo dobrze, że kamień przyznany któremukolwiek ze szwagrów, stałby się źródłem wiecznej niezgody pomiędzy nimi, zapropował więc następujący układ: Kamień niema być własnością ani oskarżyciela ani oskarżonego, lecz trzeba go położyć u progu

zabudowania sądowego i nazwać „kamieniem urazy“, ażeby przypominał każdemu, że niegodzi się trudnić sądu tak błahą rzeczą, ani też o taką fraszkę zrywać stosunków przyjaźni między krewnymi i sąsiadami.“ Radę tę przyjęto jednogłośnie i szło tylko o to jeszcze, kto ma zapłacić kosztą procesu. Obie strony wzbraniały się stanowczo, a sędzia widząc, że inaczej niejdzie z nimi do końca, rzekł: „Dla świętej zgody uwalniam was od tego ciężaru; gdy bowiem ugoda wasza przyniesie tylko pożytek dobru publicznemu, więc niewaham się też na moją własną odpowiedzialność znieść kosztą procesu w tak mało znaczącej sprawie.“ Rząd niezganil tego rozsądnego wyroku. Od 25 lat leży już ten kamień na tem samym miejscu i niejedyn stąpił po nim do sądu niewiedząc może o jego przeznaczeniu; niechże ta wzmianka odświeży w pamięci zbawienną naukę.

— Pewien Anglik otrzymał patent za wynalazek przyrządu do ochrony kieszeni od złodzieja. Opis tego prostego całkiem przyrządu znajduje się w „Practical Mechanical Journal“, i na tem się zasadza, że w kieszeni jest przedziałka horyzontalna z sukna tęgiego. W środku tej przedziałki znajduje się otwór oblamowany dokoła kauczukiem, którego ręką łatwo się przeciska, lecz nierównie trudniej przychodzi ją wyciągnąć, zwłaszcza że kieszeń wtenczas wypręża się jak parasol i ostrzeżenie i ostrzeżenie niebezpieczeństwa.